

„O perspektywie prospektu...”

Ludzie dzielą się... I tu można dać setki przykładów. Ot choćby na chudych i grubych, ładnych i brzydkich, mądrych i głupich, lubiących Cristiano Ronaldo lub nie, uprawiających jogę lub jogi nieuprawiających, dokonujących czynności autoerotycznych i depilujących pachy lub tylko depilujących pachy. Tak mógłbym wyliczać długo, jak każdy zresztą. O jeszcze jeden podział: na wyliczających długo i krótko wyliczających.

Jest jeden podział, który czasem zapładnia moją wyobraźnię. Podział na artystów i rzemieślników. Zapładnia, bo człowiek czasem do artyzmu ma pretensje, choć talentów ku temu żadnych ale by się chciało. Są, bogu dzięki, na świecie ludzi, którzy się rodzą artystami i takimi pozostają przez całe życie. Taka Wisława Szymborska skromna laureatka Nagrody Nobla, kochająca Kraków i przyległości napisała proroczy wiersz. Proroczy, bo kto w 1972r. wiedział w jakim świecie przyjdzie nam żyć dzisiaj? Miałem wtedy cztery lata i jedyne co potrafiłem to jeździć na rowerze na dwóch kółkach (brawo Ja). Przeczytajcie i pomyślcie.

Prospekt - Wisława Szymborska

Jestem pastylka na uspokojenie.
Działam w mieszkaniu,
skutkuję w urzędzie,
siadam do egzaminów,
starannie sklejam rozbite garnuszki -
tylko mnie zażyj,
rozpuść pod językiem,
tylko mnie połknij,
tylko popij wodą.

Wiem, co robić z nieszczęściem,
jak znieść złą nowinę,
zmniejszyć niesprawiedliwość,
rozjaśnić brak Boga,
dobrać do twarzy kapelusz żałobny.
Na co czekasz -
zaufaj chemicznej litości.

Jesteś jeszcze młody (młoda),
powinieneś (powinnaś) urządzić się jakoś.
Kto powiedział,
że życie ma być odważnie przeżyte?

Oddaj mi swoją przepaść -
wymoszczę ją snem,
będziesz mi wdzięczny (wdzięczna)
za cztery łapy spadania.

Sprzedaj mi swoją duszę.
Inny się kupiec nie trafi.

Innego diabła nie ma.

No i co? „Kto powiedział, że życie ma być odważnie przeżyte?” Kto tak, do cholery powiedział? Przecież są takie proste a skuteczne rozwiązania. A idą wakacje i będzie fajnie. Nie lubię nachalnego dydaktyzmu i pouczania co dobre a co nie. Każdy wybiera i boryka się z wyborami a jeszcze tchórzem będąc można swoimi wyborami obarczyć innych. Rodziców, kolegów, dzieci, każdego, kto się nawinie. Jest pigułka rozwiązująca wszystkie problemy. Brać, nie brać, brać, nie brać, brać, nie brać?

Tomek Stuła